

NIETYPOWA INWESTYCJA PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO W BIAŁYMSTOKU DOWODZI, ŻE MIESZKANIA DEWELOPERSKIE MOGĄ BYĆ KLASY PREMIUM

Siądź pod mym liściem

Prefabrykowane płyty balkonów. Popiersie Jana Kochanowskiego i fraszki mistrza z Czaronolasu na klatkach schodowych. Jedyny w Białymstoku, a może i regionie, ogród japoński przy budynku wielorodzinnym.

Budynek stanowi zabudowę pierzejową wzdłuż ul. Kochanowskiego. Jest w prze-ważającej części 7-kondygnacyjny, tylko klatka od strony ul. Bema ma dodatkową ósmą kondygnację. Mieści 123 mieszkania. Bryła budynku odznacza się szczególną artykulacją form i struktur modernistycznych, nawiązując do trendów nowoczesnej architektury europejskiej. Cały pokryty jest szlachetnymi materiałami wykończeniowymi, tj. wysokiej klasy tynkiem i płytą elewacyjną.

Konstrukcyjnie, ma układ tradycyjnego „klatkowca”. Opiera się na węzłach komunikacji pionowej – cztery przeszklone klatki schodowe wsparte dźwigami osobowymi, przystosowanymi do przewozu osób niepełnosprawnych. Wchodzimy z parteru od strony ul. Kochanowskiego. Dziedziniec wraz z urządzoną zielenią dostępne są z kondygnacji +1. W dwóch kondygnacjach (-1 i 0) znajdują się garaże z miejscami parkingowymi (136 stanowisk), komórki lokatorskie oraz pomieszczenia techniczne i gospodarcze. Z kondygnacji +1 można wyjść na dziedziniec

i do mieszkań. Na terenie zaprojektowano dojścia z płyt betonowych typu vip i do jazdy z kostki.

– Wszędzie tam, gdzie zostaje logo naszej firmy, staramy się przekazać, że ludziom należy się coś więcej niż dach nad głową – mówi Władysław Bojarczyk, współzałożyciel i od 30 lat prezes białostockiego Mark-Budu. – Że potrzebują klimatu, wdzięku miejsca, do którego codziennie wracają, z którym chcą się identyfikować i które daje im poczucie wspólnoty wykraczające poza mijanie się na schodach. Nawet mieszkając w wielkich miastach nie powinniśmy zapominać o ogrodach, o wartościach, które budują relacje między ludźmi, o detalach czyniących życie pięknym. Wysokościowce są dobre na biurowce. Nasza inwestycja daje mieszkańcom możliwość wytchnienia w japońskim ogrodzie zaprojektowanym w zgodzie z jego kanonami: przenikaniem się sztuki i zieleń – artyzmu człowieka i natury. To część naszego myślenia o ludziach, kolejnych pokoleniach, którym chcemy zostawić piękną miejską przestrzeń i przekonanie,



Japoński ogród, którego formę przyjął teren rekreacyjny przy najnowszej inwestycji mieszkaniowej firmy Mark-Bud pn. „Jan Kochanowski”, zrealizowano wg. wskazówek Łucji Leokadii Bielskiej

że jesteśmy podmiotem a nie przedmiotem życia.

– Budując z pasją zawsze pamiętamy o użytkowniku, aby zapewnić mu funkcjonalne i komfortowe wnętrza oraz przyjazne otoczenie – uzupełnia Krzysztof Falkowski, dyrektor ds. budownictwa i realizacji, członek zarządu. – Nasze realizacje wyróżniają się wysoką trwałością, a co za tym idzie – niskimi kosztami w trakcie eksploatacji. Ciągłe usprawniamy i ulepszamy procesy technologiczne w celu podniesienia jakości naszych usług. Stąd wprowadziliśmy w naszych realizacjach szereg innowacyjnych rozwiązań, jak choćby: balkony z betonu architekto-



Mistrz Jan z Czaronolasu patrzy na mieszkańców i przechodniów z cokołu pomnika zaprojektowanego przez Jerzego Grygorczuka



Od lewej: Tomasz Bartoszek – kierownik budowy i Krzysztof Falkowski, dyrektor ds. budownictwa i realizacji, członek zarządu Mark-Bud Białystok

- | Inwestor: Mark-Bud Białystok
- | Projektat: Monika Jarmoc i Daniel Bielski (arch.), Janusz Jancewicz (konstrukcja), Wojciech Grudziński (el.), Waldemar Jasielczuk (sanit.), Wojciech Wróblewski (teletech.) i Dariusz Wilemajtys (drogi)
- | Kierownik budowy: Tomasz Bartoszek
- | Kierownicy robót: Łukasz Dąbrowa (sanit.) i Emil Bursiewicz (el.)
- | Inspektor nadzoru: Wojciech Krawczuk
- | Inwestor: Mark-Bud Białystok
- | Projektat: Monika Jarmoc i Daniel Bielski (arch.), Janusz Jancewicz (konstrukcja), Wojciech Grudziński (el.), Waldemar Jasielczuk (sanit.), Wojciech Wróblewski (teletech.) i Dariusz Wilemajtys (drogi)
- | Kierownik budowy: Tomasz Bartoszek
- | Kierownicy robót: Łukasz Dąbrowa (sanit.) i Emil Bursiewicz (el.)
- | Inspektor nadzoru: Wojciech Krawczuk

nicznego, które są pozbawione mostków termicznych i nie wymagają żadnej dodatkowej izolacji ani wykończenia; bezspoinowe (bez żadnych nacięć) posadzki przemysłowe z fibrobetonu o podwyż-

szonej trwałości i wytrzymałości; monitoring wizyjny pozwalający podnieść poziom bezpieczeństwa użytkowników; system monitoringu ugięć dachu z sygnalizacją konieczności odśnieżania; technologię betonu wodoszczelnego zwanego „białą wanną”, dzięki której piwnice są suche, a zbiorniki szczelne. Naszą ambicją jest zrównoważony rozwój w trosce o otoczenie oraz budowanie w sposób nowoczesny, ale z poszanowaniem tradycji, aby wszystkim żyło się zdrowo i komfortowo.

TEKST I ZDJĘCIA: BARBARA KLEM



Innowacyjnym rozwiązaniem są balkony wykonane z betonu architektonicznego, które są pozbawione mostków termicznych i nie wymagają żadnej dodatkowej izolacji ani wykończenia

